



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis stenograficzny

z wspólnego posiedzenia  
Komisji Gospodarki Narodowej  
i Innowacyjności (34.)  
oraz Komisji Środowiska (26.)

5 stycznia 2021 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych (druk senacki nr 302, druki sejmowe nr 809 i 835).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 20)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Maria Koc)

**PRZEWODNICZĄCA  
MARIA KOC**

Szanowni Państwo, witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu połączonych Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska. Jest to trzydzieste czwarte posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności i dwudzieste szóste posiedzenie Komisji Środowiska.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o ciszę na sali.

Szanowni Państwo, zaczynamy z 20-minutowym opóźnieniem z tego powodu, że przeciągnęły się prace komisji, której posiedzenie poprzedzało te nasze obrady w sali plenarnej.

(Głos z sali: Będziemy przyspieszać.)

Bardzo bym właśnie prosiła, żebyśmy trzymali się jakichś reżimów czasowych, tak żebyśmy umożliwili kolejnym komisjom normalne prace.

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Witam członków komisji gospodarki, członków Komisji Środowiska. Witam serdecznie naszych gości. Są dzisiaj z nami... Szanowni Państwo, przedstawiam gości. Witam bardzo serdecznie. Jest z nami pan minister Ireneusz Zyska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu do spraw odnawialnych źródeł energii, wraz ze współpracownikami. Witam bardzo serdecznie ponownie, Panie Ministrze. Zdalnie powinien być z nami pan minister Zbigniew Gryglas z Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Czy pan minister jest na łączu?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To być może za chwilę... Nie ma, tak? To być może za chwilę się połączy z nami.

Witam bardzo serdecznie wszystkich pozostałych gości z Ministerstwa Aktywów Państwowych, Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii.

Szanowni Państwo, proszę o informację, czy w sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa. Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, ponieważ pracujemy w trybie łączonym, czyli część senatorów jest obecna w sali plenarnej, a część pracuje zdalnie, bardzo proszę, aby państwo, którzy są w sali plenarnej, nie uruchamiali aplikacji do połączenia zdalnego, gdyż to doprowadzi do sprzężeń akustycznych. Państwa, którzy pracują zdalnie, proszę, aby sprawdzili, czy mają włączone kamery. Proszę również, żeby w momencie, kiedy będą zabierali głos, samodzielnie uruchamiali głośnik, czyli włączali głos, a po zabranii głosu wyłączali go. Bardzo też proszę, abyście państwo sprawdzili, czy macie podłączone wasze iPady do zasilania.

Teraz, Szanowni Państwo, chciałabym sprawdzić, czy mamy kworum.

(Głos z sali: Tak.)

Mamy kworum, dobrze.

Czy wszyscy senatorowie, którzy zgłaszali chęć obradowania w sposób zdalny, są już podłączeni? Czy nie ma żadnych problemów technicznych?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie ma. Nikt nie zgłasza, tak? Dobrze.

Państwo, którzy obradują zdalnie, doskonale wiedzą, że na wypadek pojawienia się problemów technicznych macie państwo specjalny numer telefonu do dyspozycji. Proszę pod niego dzwonić i uzyskacie państwo pomoc. Jeśli chodzi o chęć zgłoszenia poprawek, to przesyłacie je państwo na adres mailowy podany w przekazanej państwu informacji o zdalnym posiedzeniu komisji z potwierzonego konta e-mailowego.

Szanowni Państwo, dzisiejsze posiedzenie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska poświęcone jest ustawie o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych; druk nr 302.

Chciałabym bardzo prosić pana ministra Ireneusza Zyskę o zabranie głosu w sprawie tejże ustawy, o scharakteryzowanie pokrótce jej istoty.

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
I ŚRODOWISKA  
IRENEUSZ ZYSKA**

Bardzo dziękuję. Dzień dobry państwu.

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo Senatorowie! Wszyscy Zaproszeni Goście! Uczestnicy posiedzenia połączonych Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska Senatu Rzeczypospolitej Polskiej!

Mam wielki zaszczyt i przyjemność przedstawić państwu ustawę – druk senacki nr 302 – o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. Ustawa została przyjęta przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w głosowaniu w dniu 17 grudnia ubiegłego roku zdecydowaną większością głosów: 443 posłów poparło projekt ustawy, 1 poseł był przeciw, 6 się wstrzymało. To pokazuje również ten ważny element konsensusu, zgody, ponadpartyjnej zgody na ten projekt ustawy, który jest korzystny z punktu widzenia polskiej gospodarki, nowego, wielkiego sektora gospodarki, jakim jest morska energetyka wiatrowa.

W dniu wczorajszym miałem przyjemność przedstawiać w Senacie projekt ustawy na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu.

Tenże projekt został zaopiniowany pozytywnie przez komisję bez wnoszenia poprawek.

Pani Przewodnicząca, w dużym skrócie przedstawię najistotniejsze założenia projektu ustawy. Głównymi elementami są: dwufazowy system wsparcia; usprawnienia w zakresie procedur administracyjnych; zasady przyłączenia wytwórców do sieci elektroenergetycznej i rozporządzania wyprowadzeniem mocy z morskich farm wiatrowych; rozwój lokalnego łańcucha dostaw. Model wsparcia przewidziany w ustawie opiera się na wypróbowanej w polskich realiach gospodarczych koncepcji tzw. 2-stronnego kontraktu różnicowego, który jest z powodzeniem stosowany w przypadku obecnie funkcjonującego systemu wsparcia dla OZE, systemu aukcyjnego. Co roku takie aukcje są organizowane. Również w ubiegłym roku od 3 listopada do 3 grudnia odbyły się aukcje OZE, w których zostały zakontraktowane nowe moce wytwórcze w wielu technologiach odnawialnych źródeł energii na lądzie. To jest zarówno energetyka lądowa wiatrowa, jak i fotowoltaika i inne technologie, które biorą udział w tychże aukcjach. Wytwórcy energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, którzy zostaną dopuszczeni do systemu wsparcia, uzyskają prawo do pokrycia tzw. ujemnego salda. W praktyce oznacza to pokrycie różnicy pomiędzy rynkową ceną energii a ceną umożliwiającą wytwórcom pokrycie kosztów wytwarzania energii elektrycznej na morzu. W pierwszej fazie systemu wsparcia, w drodze decyzji administracyjnej prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, prawo do pokrycia ujemnego salda będą mogły uzyskać projekty o łącznej mocy zainstalowanej wynoszącej 5,9 GW. Są to najbardziej zaawansowane dzisiaj pod względem realizacji projekty, które wytworzą pierwszy raz energię przed 2030 r., tym samym kontrybuując do unijnego celu OZE, którego realizacja przewidziana została właśnie na 2030 r. W drugiej fazie systemu wsparcia odbędą się co najmniej 2 aukcje, w roku 2025 i 2027, na łącznie 5 GW mocy zainstalowanej. Planuje się, że morskie farmy wiatrowe będą oddawane do użytku sukcesywnie, prawdopodobnie od 2024 r. do 2033 r. Okres funkcjonowania pojedynczej farmy wiatrowej to 25 lat. Integrację morskich farm wiatrowych z krajowym systemem elektroenergetycznym ułatwi fakt, że budowa nowych mocy będzie rozłożona na etapy.

Równocześnie chciałbym powiedzieć, że projekt ustawy wynika z dokumentów strategicznych państwa polskiego, jakim są m.in. „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu” – dokument ten Rzeczpospolita Polska przedłożyła Komisji Europejskiej w grudniu 2019 r. – projekt „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.” i inne dokumenty, które mówią o rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. Trzeba powiedzieć, że ten projekt to kontynuacja działań podjętych jeszcze przez Ministerstwo Energii w poprzedniej kadencji parlamentu. Prace nad tym projektem kontynuowane były od połowy roku 2019 do obecnej chwili w Ministerstwie Klimatu, w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, które przejęło z Ministerstwa Energii dział administracji rządowej „Energia” oraz dział „Klimat”, a obecnie jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska również dział „Środowisko”.

Szanowni Państwo, należy również podkreślić, że te działania są wyrazem realizacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, tzw. dyrektywy RED II. Polska zobowiązana jest do utrzymania po 2020 r. udziału OZE w końcowym zużyciu energii brutto na poziomie nie niższym niż 15%. Niezależnie od tego trzeba wskazać, że zobowiązania Polski do przyczynienia się do osiągnięcia unijnego wspólnego celu dotyczącego udziału OZE w wysokości 32% do roku 2030 i cele wskazane w „Krajowym planie na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030”... Polska deklaruje osiągnięcie do roku 2030 w nowym projekcie „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.” udziału na poziomie 23% w zużyciu energii brutto globalnie z 3 działów gospodarki, mianowicie działu „Energetyka”, działu „Ciepłownictwo” i działu „Transport”. Trzeba powiedzieć, że ten cel przedstawiony przez Polskę w projekcie „Polityki energetycznej Polski”, który to dokument w tej chwili jest na etapie prac końcowych, były też prowadzone konsultacje transgraniczne dotyczące tego dokumentu i oczywiście była prenotyfikacja w Komisji Europejskiej, został bardzo dobrze oceniony przez Komisję Europejską. Jest to cel ambitny, ale możliwy do osiągnięcia. Jednym z, powiedzmy, etapów osiągnięcia tego celu jest właśnie budowa morskiej energetyki wiatrowej w polskiej ekonomicznej strefie Bałtyku.

Trzeba też powiedzieć, żeby wszyscy państwo senatorowie mieli te informacje, które przedstawiałem w Sejmie Rzeczypospolitej

Polskiej, że Polska ma wielki dar od losu, od przyrody. Mianowicie akwen Morza Bałtyckiego charakteryzuje się stosunkowo niską głębokością akwenu morskiego i stabilnym, jednostajnym wiatrem. Mało jest, według badań przeprowadzonych w ostatnich latach, okresów całkowicie bezwietrznych, co powoduje, że energia elektryczna produkowana potencjalnie w tych farmach wiatrowych, które powstaną, będzie wielkoskalowym zeroemisyjnym źródłem energii, które w sposób jednostajny będzie dostarczać do polskiego systemu elektroenergetycznego duże ilości energii odnawialnej.

Droży Państwo, ta energia jest potrzebna odbiorcom końcowym zarówno indywidualnym, jak i przemysłowym, przede wszystkim firmom, które dzisiaj produkują produkty i spotykają się z coraz trudniejszą sytuacją na rynkach światowych, bo na tych najbardziej, powiedzmy, lukratywnych rynkach trzeba się legitymować udziałem w wytworzeniu produktu tzw. zielonej energii. Wówczas tracimy na tej konkurencyjności, nie mogąc sprostać innym podmiotom, głównie z państw Europy Zachodniej, ale nie tylko, bo również na całym świecie państwa najbardziej zaawansowane technologicznie rozwijają energetykę odnawialną.

Polska również podjęła inicjatywę polityczno-gospodarczą związaną z budową morskiej energetyki wiatrowej. Pan minister Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska, zorganizował w dniu 30 września ubiegłego roku, 2020 r. w Szczecinie dużą konferencję z udziałem przedstawicieli swoich odpowiedników, ministrów klimatu, środowiska, energii, z państw bałtyckich. Przedstawiciele 8 państw z basenu Morza Bałtyckiego plus przedstawiciele Komisji Europejskiej podpisali deklarację bałtycką, która zmierza do współpracy na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Polska zajęła pozycję lidera i, można powiedzieć, pewnego rodzaju koordynatora, organizatora nowego wielkiego działu gospodarczego, jakim jest morską energetyką wiatrową. I trzeba powiedzieć, że to, co się, mam nadzieję, wydarzy w ciągu najbliższych lat w polskiej ekonomicznej strefie Bałtyku, te 5,9 GW mocy, które w pierwszym etapie systemu wsparcia zostanie zrealizowane, systemu wsparcia pomocy publicznej zostanie zrealizowane, będzie takim pierwszym etapem również w zakresie doświadczeń polskich firm, które nabędą kompetencje, zbudują know how

i stworzą sobie warunki do dynamicznej ekspansji na inne rynki. Wiemy o tym, że wszystkie państwa bałtyckie, i nie tylko, bo i państwa europejskie, które mają dostęp do mórz czy też Oceanu Atlantyckiego, mają w swoich strategiach energetycznych budowę morskich farm wiatrowych. Polskie firmy mogą w ciągu 10 lat być liderami na tym rynku nie tylko w Europie, ale nawet na świecie. Mamy naprawdę ogromny potencjał i powinniśmy go wykorzystać.

Powiem tylko, że dzisiaj Europa jest liderem światowym. W państwach europejskich, w krajach europejskich jest ok. 22,5 GW mocy zainstalowanej. Na całym świecie jest to troszkę ponad 30 GW. Liderem jest Wielka Brytania, która już niestety opuściła Wspólnotę Europejską, ale nadal czerpiemy z wzorców brytyjskich. W tym roku... Przepraszam, jest już tuż po Nowym Roku. W roku 2020, 1 lipca na zaproszenie ministra klimatu, pana Michała Kurtyki, zostało w Ministerstwie Klimatu podpisane porozumienie, list intencyjny interesariuszy rynku z przedstawicielami administracji rządowej w zakresie budowy porozumienia sektorowego, tzw. umowy sektorowej, polskiej umowy sektorowej zmierzającej do współpracy na rzecz budowy morskiej energetyki wiatrowej. Ta umowa jest wzorowana na brytyjskiej umowie Sector Deal, oczywiście odpowiadając na wyzwania polskiego rynku, na możliwości polskich firm i też umożliwiając stworzenie jak najlepszych warunków do rozwoju tego działu gospodarki w Polsce. Głównym celem i motywacją podjęcia tej inicjatywy jest maksymalizacja udziału polskich przedsiębiorców w całym łańcuchu dostaw. Otóż, Szanowni Państwo, chodzi o to, abyśmy nie byli jako państwo tylko klientem, który kupuje technologię bądź też urządzenia z innych rynków, od innych państw, od innych gospodarek, ale sami wytwarzali w całym łańcuchu jak największy udział w ramach tego wielkiego projektu gospodarczego. To nie tylko projekt energetyczny, ale również projekt gospodarczy. Eksperci oceniają, że ten wolumen, który został zaprojektowany w ustawie do roku 2040, ok. 11 GW mocy, zostanie jak gdyby sfinansowany poprzez inwestycje w całym łańcuchu o wartości ok. 130 miliardów zł. Naszym wielkim zadaniem i dążeniem jest to, aby jak największa część tej dużej kwoty była udziałem polskich firm, aby jak największy odsetek z tych kwot trafił do budżetu państwa polskiego w formie podatków.

Oceniamy również, że powstanie co najmniej 77 tysięcy nowych miejsc pracy. A jeżeli do tego dołożymy nowy sektor gospodarki technologicznie zaawansowany, jakim jest gospodarka wodorowa, bo wszędzie w tych państwach, w których powstaje morska energetyka wiatrowa, ona jest jednym z głównych czynników produkcji tzw. zielonego wodoru w ramach elektrolizy, produkcji z wiatru na morzu.... Dzisiaj są to założenia strategiczne, jednak wszystkie państwa europejskie najbardziej zaawansowane w tych procesach – mogę tutaj wymienić na pewno Niemcy, Holandię, Francję, oczywiście Wielka Brytania jest liderem w tym zakresie – planują cały łańcuch związany z produkcją wodoru powiązany z morską energetyką wiatrową. Dzisiaj Polska jest liderem czy jednym z liderów w produkcji wodoru w Europie i na świecie, trzecim państwem w Europie pod tym względem, piątym na świecie. Produkuje rocznie 1 miliard m<sup>3</sup> wodoru i chcielibyśmy tę pozycję zachować, a nawet rozwijać rynek i kompetencje, ale musimy przechodzić od technologii emisyjnych do technologii bezemisyjnych. Morska energetyka wiatrowa z całą pewnością będzie temu również służyć.

I jeszcze bardzo ważna informacja dla państwa senatorów. Ja już na wstępie o tym wspominałem. System wsparcia udzielania pomocy publicznej do realizacji tych wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych został podzielony na 2 etapy nie ze względu na nasze jakieś sztuczne rozgraniczenie, ale właśnie dlatego, że dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, tzw. dyrektywa RED II, warunkuje możliwość udzielania pomocy publicznej w trybie administracyjnym, decyzji administracyjnych jedynie do 30 czerwca br., 2021 r. Od połowy bieżącego roku, czyli od 1 lipca, taka pomoc publiczna będzie mogła być przyznawana tylko w ramach mechanizmu konkurencyjnego, jakim są aukcje. Ponieważ aukcje mają ten element związany, obrazowo mówiąc, z odcięciem, czyli jeżeli 5 projektów uczestniczy w takiej aukcji, to co najmniej 1 bądź 2 projekty o najgorszych warunkach zaproponowanych przez oferenta muszą być odrzucone po to, żeby ktoś tę aukcję wygrał... Dzisiaj w obecnym stanie faktycznym na początku 2021 r. na polskim rynku jest 5 najbardziej zaawansowanych projektów, które dają szansę realizacji w całości. I głęboko wierzę w to,

że wszystkie te projekty w 100% będą mogły być zrealizowane. To oczywiście sami inwestorzy muszą spełnić szereg warunków, to zależy od nich, a my przygotowujemy dobrą regulację prawną, przygotowujemy również kwestie budżetowe, tak żeby wyposażyć odpowiednie instytucje, takie jak urzędy morskie, Urząd Regulacji Energetyki, który otrzyma nowe kompetencje, tak, żeby te urzędy, te instytucje mogły się wywiązywać ze swoich obowiązków nałożonych w tej ustawie.

Ustawa jakby deleguje do rozporządzeń wykonawczych pewne ważne kwestie, m.in. kwestię ceny maksymalnej. Ta cena maksymalna zostanie ustalona w rozporządzeniu wykonawczym, które wyda minister klimatu i środowiska. Na podstawie tego rozporządzenia prezes Urzędu Regulacji Energetyki, odpowiadając na wniosek inwestora, określi cenę, która będzie jak gdyby przyznana w ramach tego mechanizmu różnicowego, o którym wcześniej wspomniałem. Następnie projekt będzie notyfikowany indywidualnie w Komisji Europejskiej, każdy projekt inwestycyjny. Później jeszcze prezes Urzędu Regulacji Energetyki będzie mógł weryfikować tę cenę, ale zawsze in minus, nigdy na plus, tylko in minus. A ostatecznie jest jeszcze w ustawie tzw. mechanizm clawback, który też w pewnym sensie może wpłynąć na wysokość ceny energii elektrycznej wytwarzanej w morskich farmach wiatrowych. Mechanizm ten polega mniej więcej na tym, że jeżeli inwestor uzyska oszczędności w realizacji inwestycji, będzie tymi oszczędnościami się dzielił ze Skarbem Państwa, tak żebyśmy cały czas mieli na uwadze też to, że energia elektryczna wytwarzana w tych źródłach powinna być atrakcyjna dla rynku, możliwa do przyjęcia przez odbiorców końcowych, zarówno tych indywidualnych, jak i systemowych, przemysłowych. Musimy zadbać o to, aby był to interes obopólny dla państwa polskiego, dla inwestorów, bo bez nich po prostu nie powstaną te źródła wytwórcze, ale także, żeby to było z korzyścią dla polskich przedsiębiorców i dla odbiorców indywidualnych energii elektrycznej.

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! W dużym skrócie, bo ustawa jest obszerna, może to mniej więcej tyle. Jestem oczywiście wraz z zespołem, z panem dyrektorem Marcinem Ściganem z departamentu energii odnawialnej, z panią naczelnik Roksaną Szymalską, z panią mecenas Agnieszką Mołdawską, do państwa

dyspozycji, aby odpowiedzieć na wszystkie szczegółowe pytania.

Powiem na koniec, że dostaliśmy do wiadomości uwagi z Biura Legislacyjnego Senatu, tych uwag jest kilkanaście. Podzieliliśmy je na takie, których przyjmowania nie rekomendujemy w ogóle, bo po prostu mamy inne stanowisko – można powiedzieć, są różne szkoły legislacyjne – oraz takie, co do których uważamy, że są to uwagi redakcyjno-techniczne i ich niewprowadzenie nie wpływa na interpretację przepisów i nie będzie trudności interpretacyjnych, jeżeli te uwagi w formie poprawek nie zostaną przyjęte. Mając na uwadze to, że ta pierwsza faza wsparcia pomocy publicznej skończy się, zgodnie z dyrektywą RED II, 30 czerwca br., a wnioski inwestorów muszą być złożone do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki najpóźniej 31 marca br., chciałbym, tak jak miało to miejsce wczoraj na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, poprosić państwa, aby nie zgłaszać poprawek do tego projektu ustawy. Te poprawki czy te uwagi redakcyjne, które ewentualnie moglibyśmy uznać za możliwe do przyjęcia, przedstawione przez Biuro Legislacyjne Senatu... Chciałbym przedstawić publicznie dżentelmeńską propozycję i przyjąć na siebie też wielkie zobowiązanie, że jesteśmy w stanie w bardzo krótkim czasie przygotować nowelizację ustawy tak, aby te poprawki stylistyczno-redakcyjne, legislacyjne wprowadzić, żeby ustawa nie budziła żadnych kontrowersji z punktu widzenia techniki legislacyjnej. Jednak, Szanowni Państwo, zależy nam bardzo na tym, aby ustawa nie wracała do Sejmu, aby mogła trafić do podpisu do pana prezydenta. Oczywiście ogromnie szanuję – i to chcę bardzo podkreślić, żeby nikt z państwa nie czuł się urażony – wszystkich, całą Izbę, Wysoki Senat i wszystkich państwa senatorów. Wiem, że jesteśmy tu po to, aby tworzyć dobre prawo, a państwo mają swobodę wypowiedzi oraz możliwość zgłaszania uwag i formułowania poprawek. Wydaje mi się jednak, że waga i cel tej ustawy są takie, że konieczne jest, aby jak najszybciej mogła ona wejść w życie i abyśmy mogli rozpocząć ten proces inwestycyjny, a najpierw przygotowawczy. Bo wnioski zgłaszane do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki to są ogromne opracowania, to są wielkie tomy dokumentów, które trzeba przygotować, a jeszcze wcześniej musimy wydać także rozporządzenia wykonawcze, jest ich kilka. No,

ten proces też będzie wymagał pewnego czasu. Tak że z taką uprzejmą prośbą do państwa się zwracam i bardzo dziękuję. Proszę o poparcie projektu ustawy. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA  
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję panu ministrowi za obszerne przedstawienie projektu ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Pan minister już ustosunkował się do poprawek, ale ja w tym momencie poproszę pana legislatora o przedstawienie tych poprawek. Bardzo proszę...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas: Przepraszam bardzo, Pani Marszałek. Zbigniew Gryglas, Ministerstwo Aktywów Państwowych. Czy ja mógłbym prosić o głos tytułem takiego krótkiego uzupełnienia?)*

Panie Ministrze, ja poprosiłam teraz o zabranie głosu pana legislatora, a za chwilę poproszę pana ministra, dobrze?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas: Tak. Dziękuję bardzo.)*

Dziękuję.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
MIROSŁAW RESZCZYŃSKI**

Szanowni Państwo Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Tak jak już było wcześniej powiedziane, Biuro Legislacyjne przygotowało 17 uwag do omawianej ustawy. Nie wszystkie z tych uwag zawierają propozycje poprawek, a pragnę podkreślić, że zdecydowana większość poprawek ma charakter wyłącznie legislacyjny. Postaram się je w miarę skrótowo przedstawić.

Jeśli chodzi o... Pozwolę sobie zacząć. Pierwsza uwaga dotyczy art. 5 ust. 11 pkt 2 lit. a, art. 16 ust. 2 pkt 3 lit. b i art. 71 ustawy. Zgodnie z przepisem art. 5 ust. 11 pkt 2 lit. a zabezpieczenie finansowe ustanowione przez wytwórcę ubiegającego się o przyznanie prawa

do pokrycia ujemnego salda podlega zwrotowi w terminie 14 dni od dnia otrzymania ostatecznej decyzji prezesa URE odmawiającej przyznania wytwórcy prawa do pokrycia salda ujemnego. W myśl zaś art. 16 ust. 2 pkt 3 lit. b decyzja prezesa URE o przyznaniu wytwórcy prawa do pokrycia ujemnego salda dla energii elektrycznej wytworzonej w morskiej farmie wiatrowej i wyprowadzonej do sieci nastąpi po... wypłata salda nastąpi po dniu, w którym decyzja prezesa URE, o której mowa w art. 18 ust. 1, stała się ostateczna. Art. 71 tejże ustawy mówi, że prezes URE przekazuje operatorowi rozliczeń energii odnawialnej informację o decyzji, o której mowa w art. 70, w terminie 3 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna. I tutaj mamy pewne wątpliwości interpretacyjne, dlatego że zgodnie z przepisami ustawy od decyzji prezesa URE przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego decyzje ostateczne to decyzje wydane w drugiej instancji albo te, od których nie służy środek odwoławczy na podstawie wyraźnego przepisu prawa powszechnego. A zatem, jeżeli decyzje prezesa URE nie są decyzjami wydanymi w drugiej instancji oraz nie przysługuje od nich odwołanie na podstawie przepisów prawa administracyjnego, to my стоимy na stanowisku, że one od momentu wydania mają charakter ostateczny. W związku z tym nasze wątpliwości nasuwa określenie terminu, mówienie, że decyzja... Nasze wątpliwości powstają w zakresie sposobu określenia terminu odpowiednio wypłaty ujemnego salda oraz przekazania operatorowi rozliczeń energii odnawialnej informacji o decyzji, o której mowa w art. 70, budzi je redakcja art. 16 ust. 2 pkt 3 lit. b i art. 71. W jednym przepisie mówi się, że następuje to po dniu wydania decyzji, a w innym, że po dniu, w którym decyzja prezesa URE stała się ostateczna, albo w terminie 3 dni od dnia, w którym ta decyzja stała się ostateczna. Skoro decyzje prezesa URE są ostateczne z momentem ich wydania, to tu mamy wątpliwości natury interpretacyjnej. W naszej uwadze podkreślamy, że sformułowanie ewentualnej poprawki możliwe będzie po przedstawieniu intencji autorów ustawy w przedmiotowej sprawie.

Druga uwaga jest uwagą legislacyjną. Ona raczej w naszym mniemaniu precyzuje przepis ustawy. Dotyczy ona art. 13 ust. 2. Zgodnie



z tym przepisem decyzja w sprawie pokrycia ujemnego salda może być wydana do dnia 30 czerwca 2021 r. Mając na uwadze, że zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy 30 czerwca to jest data graniczna, do której prezes URE powinien wydać taką decyzję, proponujemy wprowadzenie poprawki o charakterze doprecyzującym. Proponujemy, ażeby w art. 13 w ust. 2 zdanie drugie otrzymało brzmienie: „Decyzję tę prezes URE wydaje do 30 czerwca 2021 r.”. W przepisie dotychczasowym jest zapis, że taką decyzję prezes URE może wydać do dnia 30 czerwca 2021 r.

Uwaga nr 3 odnosi się do art. 15. Ja może skrótowo o niej powiem. Ta uwaga jest czysto legislacyjna...

*(Przewodnicząca Maria Koc: Tak, ja bym prosiła, żeby tak skrótowo, Panie Mecenasie...)*

Oczywiście.

*(Przewodnicząca Maria Koc: ...dlatego że, jak wiemy...)*

Pozostały uwagi będą już krótkie.

*(Przewodnicząca Maria Koc: ...mamy deficyt czasu.)*

Ta uwaga ma charakter legislacyjny. Proponujemy, ażeby nie powtarzać w kolejnych ustępach jednostki redakcyjnej zwrotu odsyłającego „o którym mowa w art. 13 ust. 1”. Naszym celem jest zapewnienie zgodności tych przepisów z zasadami techniki prawodawczej.

Uwaga nr 4 dotyczy art. 16 ust. 3 pkt 2. Jest to uwaga technicznolegislacyjna. Zwracamy uwagę na to, że w ustawie należy wprowadzić odpowiedni skrót odnoszący się do Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Regulacji Energetyki i dalej tym skrótem się posługiwać.

Uwaga nr 5 odnosi się do art. 16 ust. 4 pkt 4 i art. 27 ust. 2 pkt 3. Tutaj proponujemy odpowiednie zredagowanie przepisów zawierających odesłanie pozasystemowe. Zwracamy uwagę na to, że raczej należy unikać tego typu formułowania przepisów, jednocześnie, abstrahując od tego, wskazujemy, że jeśli już takie przepisy tworzymy, należałoby się wzorować na dobrych praktykach legislacyjnych.

Uwaga nr 6 jest to uwaga o charakterze doprecyzującym. Proponujemy tutaj, aby w art. 18 w ust. 6 wyrazy „może być” zastąpić wyrazami „może być wyłącznie”. Chodzi tu o odniesienie się do opinii eksperta, którym może być biegły rewident spełniający określone wymagania ustawy o biegłych rewidentach.

Proponujemy tutaj, żeby nie było wątpliwości, wskazanie, że tylko ta osoba może daną opinię sporządzić.

Uwaga nr 7 dotyczy art. 27 ust. 3. W przepisie tym przewiduje się, że na postanowienie prezesa URE o odmowie wydania zaświadczenia o dopuszczeniu do aukcji służy zażalenie. Podkreślamy, że treść ust. 3 powtarza normę zawartą w art. 74 ust. 2 tej ustawy, w związku z czym proponujemy skreślenie ust. 3 w art. 27.

Uwaga nr 8 odnosi się do art. 30 ust. 10 zdanie drugie i jest to poprawka wybitnie precyzująca.

Uwaga nr 9 odnosi się do art. 51 ust. 1. Celem tej poprawki jest zapewnienie zgodności redakcji przepisu z postanowieniami §56 ust. 1 zasad techniki prawodawczej.

Uwaga nr 10 odnosi się do art. 64 ust. 2. W przepisie tym wskazano elementy wniosku o wyrażenie zgody na przejście prawa określonego w art. 40 ust. 1 pkt 3 oraz obowiązków z tym prawem związanych na ewentualnego nabywcę morskiej farmy wiatrowej. Pkty 1 i 2 tego przepisu nie przewidują w swej treści, że występującymi ze stosownym wnioskiem stronami umowy przenoszącej własność morskiej farmy wiatrowej mogą być osoby fizyczne. I tu mamy odpowiednią propozycję poprawki, jeżeli intencją autorów ustawy jest to, ażeby ten wniosek dostosować tak, aby osoby fizyczne mogły nabywać w tym przypadku morską farmę wiatrową.

Uwaga nr 11 jest to uwaga technicznolegislacyjna.

Uwaga nr 12 dotyczy art. 65 ust. 2. Tutaj proponujemy poprawkę redakcyjną uwzględniającą fakt, że każdy podmiot, wytwórca bądź nabywca, składa oświadczenie woli we własnym imieniu. 2 podmioty nie składają wspólnego oświadczenia woli lub wiedzy. Proponujemy stosowną korektę art. 65 ust. 2.

W uwadze nr 13 biuro proponuje skreślenie art. 80. Tu mamy wątpliwości co do wzajemnych relacji art. 80 i art. 101 ustawy. W związku z tym proponujemy, aby jeden z tych przepisów, czyli art. 80, ustawy wykreślić. W naszym mniemaniu jest to przepis zbędny w tej ustawie.

Uwaga nr 14 odnosi się do art. 87 ust. 2 i art. 88. Według nas w tym przepisie występuje określenie, że określone w ustawie administracyjne kary pieniężne stanowią dochód budżetu państwa. Uważamy, że jest to wyrażenie nadmiarowe. O tym, że takie kary stanowią dochód

budżetu państwa, stanowi art. 111 pkt 12 ustawy o finansach publicznych. W związku z tym proponujemy, aby w art. 87 w ust. 2 skreślić wyrazy „stanowią dochód budżetu państwa” oraz w art. 88 skreślić zdanie drugie.

Uwaga nr 15 odnosi się do art. 90. Tu również proponujemy skreślenie przepisu, który w naszym przekonaniu jest przepisem nadmiarowym. Przepis art. 90 stanowi, że do egzekucji administracyjnych kar pieniężnych nakładanych na podstawie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Wskazujemy, że sama ta ustawa już o tym stanowi.

Poprawka nr 16 dotyczy art. 92 pkt 6 w zakresie dodawanego ust. 3 w art. 27g ustawy z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej. Wskazujemy tutaj, że dodawany przepis, tzn. przepis art. 27g ust. 3, budzi zasadnicze wątpliwości co do zgodności z art. 92 konstytucji. W naszym przekonaniu przepis ten zawiera blankietowe upoważnienie, które daje zbyt daleko idącą swobodę w kształtowaniu merytorycznych treści rozporządzenia przez organ do tego uprawniony, czyli ministra.

Uwaga nr 17 to ostatnia uwaga. Zwracamy tutaj uwagę na to, żeby w ustawie nie posługiwać się odesłaniem zawierającym wyrażenie „oraz w przepisach odrębnych”. Dalej uzasadniamy, dlaczego tego rodzaju formułowanie przepisów w naszym przekonaniu jest niewłaściwe. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA**  
**MARIA KOC**

Bardzo dziękuję panu legislatorowi.

Panie Ministrze – zwracam się teraz do pana ministra Ireneusza Zyski – pan już wyraził swoją opinię na temat tych poprawek. Czy pan ją podtrzymuje?

**SEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE**  
**KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**IRENEUSZ ZYSKA**

Pani Przewodnicząca, tak. Jak państwo słyszeli, większość, zdecydowana większość – ja

uważam, że właściwie wszystkie, choć różnie możemy na to patrzeć – tych poprawek ma charakter redakcyjno-legislacyjny. Nieprzyjęcie tych uwag w formie poprawek nie spowoduje trudności interpretacyjnych. Czasem są to po prostu powtórzenia. No, są różne szkoły legislacyjne. Ale żeby tę technikę uszanować i dać wyraz dobrej woli co do tworzenia dobrego prawa, deklaruję, że w porozumieniu z panem mecenasem, z Biurem Legislacyjnym Senatu przygotowujemy bardzo szybko... Właściwie jesteśmy już w tej chwili gotowi do tego, żeby przygotować krótką, szybką nowelizację tej ustawy. Ale zależy nam na tym, żeby nie wstrzymywać procesu legislacyjnego, tak żeby ten akt prawny mógł się stać rzeczywistością i żeby można było rozpocząć procedurę inwestycyjną w postaci przygotowania wniosków. Stąd też moja ogromna prośba do Wysokich Komisji i do państwa senatorów, aby nie zgłaszać poprawek do ustawy. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA**  
**MARIA KOC**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz o zabranie głosu poproszę pana ministra Zbigniewa Grygłasa. Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE**  
**AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH**  
**ZBIGNIEW GRYGLAS**

Pani Przewodnicząca! Państwo Posłowie! Szanowni Państwo!

W imieniu ministra aktywów państwowych, który nadzoruje spółki Skarbu Państwa, w tym 2 spółki Skarbu Państwa, które są liderami projektu morskiej energetyki wiatrowej w Polsce – myślę tutaj o Polskiej Grupie Energetycznej i o koncernie PKN Orlen – chciałbym zwrócić uwagę państwa na 3 zasadnicze kwestie.

Po pierwsze, przyjmując tę regulację, wpisujemy się w trendy światowe. Światowa agencja energetyczna w ubiegłym roku ogłosiła raport, z którego wynika, że właściwie 100% potrzeb energetycznych ludzkości mogłoby być zaspokojone z morskich farm wiatrowych. Nie jesteśmy aż takimi wielkimi optymistami, ale Unia

Europejska, która do momentu brexitu była światowym liderem, ma bardzo ambitne plany, jeśli chodzi o rozwój tej energetyki. Tak że nasze państwo w programie, o którym wspomniał pan minister, „Polityka energetyczna Polski” planuje bardzo duży udział energii z morskich farm w naszym miksie energetycznym, udział na poziomie ok. 20%, a więc co piąta kilowatogodzina będzie pochodziła z morza. To bardzo ważne fakty, o których należy pamiętać. Ale, proszę państwa, my nie robimy tego ze względu na trendy światowe, my nie naśladujemy innych. Taki jest po prostu interes polskiej gospodarki. Dotychczasowa, tradycyjna energia, pozyskiwana głównie z paliw kopalnych, z niezależnych od nas, zewnętrznych powodów będzie drożała i my musimy w większym stopniu przechodzić na te źródła odnawialne.

Druga kwestia, którą chcę podkreślić – mówił o tym pan minister – to taka, że nie jest to wyłącznie projekt energetyczny. To jest projekt gospodarczy i tak na ten projekt patrzymy, jako na przede wszystkim projekt gospodarczy, który może stać się nową polską specjalnością. My nie jesteśmy w tym projekcie bez szans, nie są bez szans nasze firmy. Zidentyfikowaliśmy ponad 100 polskich firm, małych, średnich, dużych, z kapitałem prywatnym, państwowym, które działają w tym obszarze. I to nie są tylko ci inwestorzy, o których wspominałem, ale to są firmy produkujące wieże, produkujące stacje transformatorowe, produkujące kable. Muszą państwo wiedzieć, że jedna z firm krajowych jest światowym liderem – i chcę podkreślić, że światowym – w produkcji kabli podmorskich. Tak więc jesteśmy naprawdę w dobrym punkcie wyjścia. Trzeba być świadomym tego, że ta energetyka to nie tylko boom z okresu budowy siłowni wiatrowych, którego rozpoczęcie planujemy za 3 lata, w roku 2024, ale to także 25 lat pełnej eksploatacji, serwisowania, utrzymania tych instalacji w ruchu. I to oznacza rozwój bardzo wielu małych portów, takich jak Ustka, Łeba, Władysławowo. Tego typu ośrodki rozwiną się bardzo mocno. Ja w ubiegłym roku wizytowałem takie porty serwisowe na zachodzie Europy, Amsterdam, belgijską Ostendę, i z przyjemnością patrzyłem, jak rozwijają się te miasta, rozwijają się te porty. Będzie to także naszym udziałem.

I, proszę państwa, ostatnia sprawa, o której chcę powiedzieć i dołączyć się do apelu pana ministra. Apeluję o to, byśmy przyjęli ten projekt

ponad podziałami politycznymi, tak jak to się stało w Sejmie Rzeczypospolitej, bo rzeczywistość jest to projekt merytoryczny, który będzie realizowany przez dziesięciolecia i będzie dobrze służył Polsce. Myślę więc, że niezależnie od poglądów, jakie państwo macie, warto wesprzeć taki epokowy przemysłowy polski projekt służący przez lata Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA  
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.  
Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, kto z państwa chce zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Władysław Komarnicki.

**SENATOR  
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

W związku z tym, że ja tylko raz zabiorę głos, pozwolę sobie powiedzieć kilka zdań ogólnych.

Jestem szczęśliwy, że dzisiaj po 5 latach do czekałem się tego dnia, że my obradujemy o rządowym projekcie ustawy o promowaniu energii wytwarzanej w farmach morskich. 5 lat temu w tej sali dramatycznie prosiłem i błagałem, Panie Ministrze, pańskiego poprzednika, żeby nie szedł tą drogą. 5 lat temu poparła mnie pani senator Alicja Zajac z PiS, mówiąc, że te poprawki powinny mieć miejsce. Pański poprzednik nie zostawił na mnie suchej nitki. Pan minister, szef URE Maciej Bando nie zgodził się z panem ministrem, mówiąc, że historia tego nie zapomni. I chcę powiedzieć, że my dzisiaj dżentelmeńsko, Panie Ministrze, pańskiej prośby wysłuchamy i na pewno ją zrealizujemy. Taką dżentelmeńską prośbę 5 lat temu miałem jako wiceprzewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Energetyki i jako wieloletni przedsiębiorca. Gospodarka nie znosi polityki. Ja będę mówił na sesji o wielkich stratach poniesionych w tym okresie 5 lat. To są wielkie, niezapomniane straty. Pan oczekuje, że w latach 2030–2040 będzie 23%, a ja chcę powiedzieć, Panie Ministrze, że były wyliczenia, które mówiły, że w 2021 r. będzie 23%. I tak jak dżentelmeńsko my pana posłuchamy,

chcę usłyszeć, jak w końcu ktoś z rządu powie: tak, to był błąd. Bo rządy mądre przyznają się do porażki i mówią: „Tak, pani Zalewska, jako nauczycielka, wprowadziła nas w błąd. Tak, zrobiliśmy wielki błąd, ponieśliśmy wielką stratę”. Ale jestem szczęśliwy, Panie Ministrze, że w tym, co pan prezentował, jest większość moich merytorycznych poprawek, o które błagały mnie polskie podmioty bankrutujące w ostatnich 5 latach, no, jestem ciekawy, kto im za to zwróci.

A teraz szczegółowe pytania. Panie Ministrze, jak wygląda plan zagospodarowania Morza Bałtyckiego? Bo mało o tym się mówi. Drugie moje pytanie: czy będziemy wpuszczać na teren Morza Bałtyckiego również firmy spoza Unii Europejskie po to, żeby zrealizować cel w postaci 55%? Jak wygląda sytuacja finansowa tych inwestycji, które są już realizowane przez podmioty związane z ustawą? Jak będzie wyglądało coroczne wsparcie opłaty OZE dla energetyki? W tej ustawie jest grupa uprzywilejowana, którą dzisiaj wspierają przepisy, a ja mam pytanie: co z firmami prywatnymi? Czy będą mogły wejść na rynek, a jeżeli tak, to na jakich konkretnie zasadach? Szóste pytanie. Wytwórcy energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, którzy zostaną wpuszczeni do systemu wsparcia, uzyskują prawo do pokrycia tzw. ujemnego salda. Wyróżniono 2 sposoby przyznawania. Pierwsza faza to wejście do końca czerwca 2021 r. Czym podyktowana jest ta data? I czy jest możliwość po prostu przesunięcia, po ludzku mówiąc, terminu? I ostatnie moje pytanie: kiedy popłynie pierwszy prąd z farm wiatrowych?

Dwa zdania, przepraszam, Pani Przewodnicząca, do pana ministra Gryglasa, którego szanuję.

Panie Ministrze, ten apel, który pan dzisiaj powtórzył po 5 latach, ja wygłaszałem w zespole parlamentarnym. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA**  
**MARIA KOC**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan minister Ireneusz Zyska. Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE**  
**KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**IRENEUSZ ZYSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Szanowny Panie Senatorze!

Może tylko jedno odniesienie do... To jest tak, że każdy czas charakteryzuje się pewnymi możliwościami i jeżeli nie pójdzie się jedną ścieżką, to próbuje się iść inną. I są różne punkty widzenia, ale chcę powiedzieć... Bo pana wypowiedź zrozumiałem tak, że 5 lat temu, czyli mniej więcej w 2016 r...

(*Senator Władysław Komarnicki*: W styczniu.)

...coś negatywnego się wydarzyło w polskiej energetyce odnawialnej. Ja muszę powiedzieć, Szanowni Państwo, że fakty temu przeczą. Fakty temu przeczą dlatego, że jeżeli chodzi o lądową energetykę wiatrową i wprowadzenie zasady 10H, to ona ewidentnie ograniczyła rozwój energetyki wiatrowej na lądzie, ale też uporządkowała pewne zasady działania, ucywilizowała ten rynek. Chcę powiedzieć, że dzisiaj, już od wielu lat, ale dzisiaj, na rynku są bardzo profesjonalnie działające podmioty gospodarcze, zrzeszone w dużych organizacjach branżowych, takich jak Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, jak Polskie Towarzystwo Morskiej Energetyki Wiatrowej, i to jest kilkadziesiąt podmiotów gospodarczych, duża grupa firm, która też wypracowała tzw. dobre praktyki. Dzisiaj ktoś, kto należy do tych organizacji branżowych, można powiedzieć, izb gospodarczych, jest również zobowiązany do tego, żeby stosować dobre praktyki i być dżentelmenem na tym rynku, na tym najbardziej lukratywnym, dużym rynku energetycznym energii odnawialnej. Kiedyś tak nie było. Niestety, mówię to z wielką przykrością, zdarzały się takie sytuacje – może nie był to standard, ale niestety zdarzały się takie sytuacje – że polscy przedsiębiorcy importowali do Polski przechodzony złom zza zachodniej granicy, były fałszowane tabliczki znamionowe i dokumentacja technicznoruchowa. I potem takie instalacje w Polsce ubiegały się o wsparcie systemu pomocy publicznej. Dzisiaj jest to niedopuszczalne. Inne sytuacje, związane z maksymalnym przybliżeniem wiatraków do zabudowań, do osad ludzkich, które generowały jakieś zagrożenie, naruszenie bezpieczeństwa czy jakiejś wrażliwości związanej z krajobrazem albo z emisją hałasu czy też z migotaniem... Nie chcę w tej chwili na tym się skupiać, ale zasada 10H uregulowała, unormowała rynek w Polsce w zakresie lądowej energetyki wiatrowej. My dzisiaj w tej ustawie mówimy tylko i wyłącznie o morskiej energetyce

wiatrowej. Ale odnosząc się do tego, co pan senator powiedział, a to jest istotne ze względu na opinię, która jest rozpowszechniana w Polsce i nie tylko, o rządzie Zjednoczonej Prawicy, który rzekomo nie sprzyja rozwojowi odnawialnych źródeł energii, powiem, że tak nie jest, bo fakty temu przeczą.

Od roku 2016 były, Drodzy Państwo, przeprowadzone pilotażowe aukcje OZE, a już w roku 2018, 2019 i 2020 w pełni duże aukcje OZE, które doprowadziły do zakontraktowania nowych projektów o łącznej mocy 4,2 GW, jeżeli chodzi o lądową energetykę wiatrową. Dzisiaj z tego, co pracuje w Polsce na lądzie, mamy ponad 6 GW mocy. Jak w ciągu najbliższych 2 lat zostaną zrealizowane te projekty dotyczące 4,2 GW, to, proszę państwa, będziemy mieć łącznie dużo ponad 10 GW mocy, czyli tyle, ile chcemy zbudować do roku 2040 na morzu. Więc to jest duży wolumen, duża wartość. Z kolei co się wydarzyło w energetyce fotowoltaicznej? W roku 2015 w grudniu – mam szczegółowe dane – było raptem sto kilkadziesiąt megawatów mocy zainstalowanej, a dzisiaj jest blisko 3,5 tysiąca MW mocy zainstalowanej. W roku 2015 w grudniu było 4 tysiące prosumentów, czyli tych instalacji domowych na dachach naszych domów, a dzisiaj, proszę państwa, jest blisko 360 tysięcy instalacji prosumenckich. Jest to wręcz niewiarygodny skok, niewiarygodny postęp. Jak policzyłem, to jest o 8 tysięcy 750% zwiększony wolumen mocy zainstalowanej w instalacjach fotowoltaicznych w Polsce w ciągu tych 5 lat.

Ale dlaczego o tym mówię? Bo to niesprawiedliwa opinia o tym, że coś zostało zaniechane. My poszliśmy inną drogą. Taryfy feed-in premium, taryfy gwarantowane dla prosumentów zostały zastąpione mechanizmem opustów. Do tego dołożyliśmy po 2 latach program priorytetowy rządu „Mój prąd” z budżetem w wysokości 1 miliarda zł. Ostatecznie jeszcze 100 milionów zostało dołożone, więc jest 1 miliard 100 milionów zł. Było też wsparcie z innych programów dla jednostek samorządu terytorialnego, które uruchamiały własne programy w zakresie powstawania fotowoltaicznych instalacji rozproszonych. Zmierzamy też w kierunku, proszę zauważyć, dynamizacji i budowania rynku. Gdybyśmy zbudowali wielkie farmy wiatrowe, które byłyby skupione w rękach kilkunastu, kilkadziesiątu dużych przedsiębiorców, ograniczylibyśmy możliwość rozwoju np. energetyki

rozproszonej. Ja nie chcę mówić, że coś jest gorsze, a coś jest lepsze. Powinniśmy stworzyć taki system, który będzie spójnie funkcjonował i w którym znajdą się duże farmy wiatrowe na lądzie, oczywiście wielkie moce na morzu, o których dzisiaj rozmawiamy, o których mówimy w tej ustawie, ale w którym znajdzie się także miejsce na energetykę rozproszoną. Bo bezpieczeństwo energetyczne powinno się zaczynać na dole, w osiedlach, w rejonach energetycznych. Tam, także poprzez budowanie systemu magazynowania energii, należy doprowadzać do tego, żeby bilansować energię wytwarzaną lokalnie z zapotrzebowaniem na energię, żeby robić to tam, gdzie ta energia jest zużywana. Dzięki temu doprowadzimy do takiej sytuacji, że w Polsce nie będzie blackoutów, że nie będziemy narażeni na sytuacje kryzysowe. Oczywiście na to trzeba pracować jeszcze przez wiele lat, ale ten kierunek został wyznaczony i on jest konsekwentnie realizowany.

Chcę również przy okazji powiedzieć o czymś, co jest niesłychanie istotne. Budując partnerstwo w zakresie morskiej energetyki wiatrowej, dążąc do podpisania polskiej umowy sektorowej... Bardzo dziękuję za współpracę właśnie tym interesariuszom rynku, polskim firmom, także firmom zagranicznym, które są reprezentowane przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, przez Polskie Towarzystwo Morskiej Energetyki Wiatrowej. To są organizacje profesjonalne, które dbają o wysoki poziom merytoryczny w biznesie i w praktyce realizacji tych projektów. To przełożyło się też na dobry projekt ustawy.

Odpowiadając na kolejne pytania pana senatora, powiem, że cel w postaci 23% OZE w roku 2030 to jest cel średni, z 3 działów gospodarki, bo w dziale „Energetyka” ten cel został określony na poziomie 32%. Tak że, żebyśmy tutaj rozumieli, co konkretnie określamy. I ten cel, mam nadzieję, zrealizujemy.

Kolejne pytanie, dotyczące celu w zakresie emisji, redukcji, jak rozumiem, o 55% emisji CO<sub>2</sub> do roku 2030. Jest to bardzo trudny cel z uwagi na to, że polska gospodarka jest dzisiaj uzależniona w dużej części od paliw stałych kopalnych. Wprowadzanie nowych technologii, technologii bezemisyjnych z wykorzystaniem paliw kopalnych – np. wprowadzenie technologii CCS, CCU z wychwytem CO<sub>2</sub>, produkcją z tego CO<sub>2</sub> paliw syntetycznych, np. rozbudowa sektora biogazu

i biometanu po to, żeby produkować ze źródeł odnawialnych – jest możliwe. Wiem o strategicznych planach koncernu PKN Orlen w tym zakresie, one są naprawdę imponujące. I my robimy wszystko, żeby stworzyć dobre otoczenie regulacyjne i pomóc w realizacji tych planów. Nie będzie łatwo, ale podejmujemy to wyzwanie. Proszę też pamiętać o tym, że jest to cel ogólny, dla całej Unii Europejskiej, a nie indywidualny, dla każdego państwa z osobna.

Wsparcie OZE dla energetyki. No, Panie Senatorze, wszystkie mechanizmy, które funkcjonują dzisiaj w Polsce, szczególnie mechanizm aukcyjny... Nie wiem, czy na tyle pan senator śledzi bieżące wydarzenia, ale Komisja Europejska zgodziła się na przedłużenie już w tej chwili obowiązującego systemu aukcyjnego do 31 grudnia 2021 r., a jest w przygotowaniu zaawansowany projekt ustawy, nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii, w którym zakładamy wydłużenie tego mechanizmu aukcyjnego o 5 lat, do 30 czerwca 2026 r. Chcemy też wprowadzić bardziej transparentny proces ogłaszania wolumenów aukcyjnych, które będą później przeprowadzane w ramach aukcji, z wyprzedzeniem kilkuletnim, tak aby inwestorzy mogli się przygotować, aby nie byli zaskoczeni, że w danym roku jest ogłaszana aukcja, i mówili, że jako inwestorzy nie są jeszcze gotowi na to, żeby wziąć udział w tej aukcji.

Stąd też budujemy duży poziom zaufania wobec administracji rządowej, wobec dobrych regulacji prawa, które są doceniane, jestem o tym głęboko przekonany i to wynika z moich bieżących relacji, kontaktów z całym środowiskiem odnawialnych źródeł energii, z przedstawicielami wszystkich branży. To jest doceniane, to, że te działania są na serio, że to nie są działania symulowane, które każą nam doraźnie budować jakąś politykę wizerunkową, bo rozwój odnawialnych źródeł energii jest priorytetem rządu. Mam też wielki zaszczyt pełnić funkcję pełnomocnika rządu do spraw odnawialnych źródeł energii – to pierwsza tego typu instytucja, powołana w styczniu ubiegłego roku przez pana premiera Mateusza Morawieckiego – i to moje wyzwanie traktuję z wielkim, wielkim poczuciem odpowiedzialności. A relacje od osób, które działają w branży odnawialnych źródeł energii, nawet tych, o których wiem, bo znam te osoby od wielu lat, że nie podzielają poglądów politycznych naszego środowiska ideowego,

naszej formacji, formacji, która dzisiaj w Polsce sprawuje rządy, wskazują, że doceniają one nasze działania merytoryczne i to, co robimy w zakresie promocji i budowania dobrego otoczenia regulacyjnego, budowania rynku odnawialnych źródeł energii.

Co z firmami prywatnymi? Panie Senatorze, wszystkie firmy prywatne mogą w tym uczestniczyć w ramach wykonywania przepisów ustawy o morskiej energetyce wiatrowej. Przygotowanie takiego projektu to jest proces wieloletni. Pierwsze pozwolenia tzw. lokalizacyjne, na wznoszenie sztucznych wysp na morzu, to jest oczywiście umowne określenie, były wydawane w 2013 r., ale to się działo na podstawie ustawy o polskich obszarach morskich. To był pierwszy krok w kierunku powstawania morskich farm wiatrowych. Projekt ustawy, który mam zaszczyt prezentować, jest nowym projektem, nie czerpie z żadnych wcześniejszych projektów, bo takich nie było. Praca nad tym projektem rozpoczęła się w 2019 r. i w tej chwili finalizujemy te prace na etapie parlamentu.

Jeżeli chodzi o plany zagospodarowania przestrzennego, bo pan senator też o to pytał, w I kwartale 2021 r., a więc już niespełna w ciągu najbliższych 3 miesięcy, plan zagospodarowania akwenów morskich, tam gdzie są lokalizowane te inwestycje, zostanie przyjęty i stanie się po prostu prawem obowiązującym.

Pytał pan senator jeszcze o termin, o zmianę terminu 30 czerwca 2021 r., o pierwszą fazę wsparcia, pomocy publicznej udzielanej w trybie administracyjnym. Ja mówiłem o tym, Panie Senatorze, przedstawiając projekt ustawy. Nie możemy niestety przesunąć tego terminu, ponieważ on wynika bezpośrednio z dyrektywy RED II, dyrektywy europejskiej, która ten termin kształtuje w taki sposób, że tylko do połowy 2021 r. możemy takiej pomocy publicznej udzielać w trybie administracyjnym. Od 1 lipca już tylko w formie konkurencyjnej, czyli aukcji, które będą ogłaszane w 2025 r. i w 2027 r. dla projektów, które będą realizowane po roku 2030.

Pierwsza moc wyprodukowana, czyli pierwszy prąd, który zostanie wyprodukowany w tych morskich farmach wiatrowych w ramach pierwszej fazy – trudno mi to przedstawiać, to chyba trzeba byłoby zapytać samych przedsiębiorców, firmy, inwestorów, którzy będą realizować te projekty – według planów będzie to przełom lat 2024 i 2025. Biorąc pod uwagę to, że życie nas zaskakuje... Ale

z pewnością, jestem głęboko przekonany o tym, że nie będzie to później niż w roku 2025. Wówczas już dla dobra polskiej gospodarki będziemy mogli korzystać z tej mocy, która będzie produkowana w polskiej ekonomicznej strefie Bałtyku, w wyłącznej polskiej ekonomicznej strefie Bałtyku. A tych projektów będzie więcej, bo i Niemcy, i Dania, i Estonia, i Litwa, praktycznie wszystkie państwa bałtyckie przygotowują takie projekty.

Tak dla zobrazowania chcę też powiedzieć, że dzisiaj największa turbina wiatrowa o mocy 13 MW... Może tak: obrót jednej takiej turbiny generuje taką moc do dostarczenia, która zapewni funkcjonowanie gospodarstwa domowego przez 2 dni. Tak jest to w tej chwili obliczane w Wielkiej Brytanii czy też w Rotterdamie, w Holandii, gdzie taka turbina ostatnio została zamontowana. Proszę państwa, są to najnowsze instalacje o wielkich parametrach. Taka turbina o mocy 13 MW jest większa niż Pałac Kultury i Nauki w Warszawie. Tak że są to instalacje monumentalne, ale też wytwarzają one ogromne ilości energii elektrycznej.

Może moja wypowiedź była przydługa, bardzo przepraszam, ale chciałem szczegółowo odpowiedzieć panu senatorowi. Dziękuję bardzo.

**SENATOR  
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Pani Przewodnicząca, Panie Ministrze, na 2 pytania – uszło to pana uwadze – nie odpowiedział mi pan. Jak wygląda sytuacja finansowa tych inwestycji, które są już realizowane przez podmioty związane z ustawą? I drugie. Kiedy według pana, pańskiej oceny, oceny pańskiego zespołu, pańskiego ministerstwa, popłynie pierwszy prąd z farm wiatrowych? Bo ja rozumiem, że robiliście państwo taką analizę.

**PRZEWODNICZĄCA  
MARIA KOC**

Panie Ministrze, ma pan coś do dodania?  
Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
I ŚRODOWISKA  
IRENEUSZ ZYSKA**

Pani Przewodnicząca, Panie Senatorze, no, ja mówiłem, że w 2024 r., na przełomie...

(Przewodnicząca Maria Koc: Tak, lata 2024, 2025.)

...2024 r. i 2025 r.

(Przewodnicząca Maria Koc: Tak.)

(Senator Władysław Komarnicki: To przepraszam.)

To pierwsze.

I drugie. Myślę, że sytuacja finansowa firm jest bardzo dobra. Ja mogę te firmy wymienić, to nie jest żadna tajemnica. Największy projekt przygotowuje PGE Baltica, to jest spółka zależna grupy PGE, drugi co do wielkości według wolumenu przygotowuje Polenergia, prywatna polska spółka, kolejny według wolumenu przygotowuje Baltic Power z grupy PKN Orlen i kolejne 2 projekty, najmniejsze wśród wymienionych, przygotowują firmy zagraniczne z obcym kapitałem, jest to RWE i Ocean Winds. Są już awizowane kolejne projekty, które wejdą w późniejszym etapie, jak sądzę. Nie mam tu żadnej pewności, po prostu rynek to pokaże, zobaczymy, kto zgłosi wnioski do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki o wsparcie. Sytuacja tych podmiotów... Przeważnie są to spółki zależne spółek publicznych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych, stąd też są obowiązki emitenta co do publikacji sprawozdań finansowych. Myślę, że warto po prostu sięgnąć do źródeł i zapoznać się z dokumentacją finansową, ze sprawozdaniami finansowymi tych podmiotów. Są to jedne z największych podmiotów w obszarze działalności energetycznej w Polsce i w Europie. Nie ma tutaj przeszkód, można poznać ich sytuację finansową. Ja jestem przekonany, że ktoś, kto chce realizować tak kosztochłonne, wielkie projekty energetyczne, musi mieć dobrą sytuację finansową. A też, co ważne – chciałbym, żeby państwo o tym wiedzieli – ten mechanizm różnicowy, który jest w ustawie przyjęty, pozwoli tym inwestorom na spełnienie warunku tzw. bankowalności projektów. Polega to na tym, że ktoś, kto uzyska decyzję prezesa URE w zakresie ceny za 1 kWh wyprodukowaną w takiej farmie wiatrowej, uzyska również finansowanie takiego projektu, bo każdy bank będzie chciał finansować projekt, który ma zagwarantowaną później zapłatę ceny energii przez 25 lat funkcjonowania tej farmy wiatrowej od momentu wyprodukowania pierwszej kilowatogodziny. Tak więc są to dobre regulacje, sprawdzone, nieprzypadkowe i myślę, że te projekty skończą się powodzeniem dla samych

inwestorów, ale także dla polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo.

(*Senator Władysław Komarnicki: Dziękuję bardzo.*)

**PRZEWODNICZĄCA**  
**MARIA KOC**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan senator Stanisław Gawłowski.

Proszę bardzo.

**SENATOR**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Jest taka stara zasada, że czasami lepiej nic nie mówić, Panie Ministrze. Nie chciałem się odnosić do spraw związanych z regulacjami ustawowymi w roku 2016, bo rzeczywiście ten projekt ustawy tego nie dotyczy, ale, Panie Ministrze, zasada 10H została skrytykowana również przez pana kolegów z rządu. Pani premier Emilewicz mówiła o tym, że ta regulacja musi ulec zmianie, a niedawno przeczytałem zapowiedź – nie wiem, czy to była cytowana pana wypowiedź, czy innego przedstawiciela rządu, już nie pamiętam – że pojawi się nowa regulacja w tej sprawie i że zasada 10H zostanie zlikwidowana. Tak więc nie ma czego bronić, Panie Ministrze. To po pierwsze.

Po drugie, wszyscy pamiętamy zmiany, które roboczo były nazywane lex Energa albo lex Obajtek, dotyczące zmiany zasad kontraktowania w tej części dotyczącej zielonej energii. To się działo w 2016 r. i to było szkodliwe dla rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce. Wreszcie pamiętamy zmiany dotyczące tego obszaru związanego z prosumentem, czy likwidację zasady feed-in tariff, zasady stałej ceny dla wytwórców poniżej 7 kW, czy zmianę zasady nabywania energii wytworzonej przez prosumenta, wpisanie tej zasady 80%, żeby nie było bilansowania 100% wytwarzanej energii, tylko 80%. To wszystko było szkodliwe.

Co spowodowało rozwój energii? Panie Ministrze, coś, na co mieliście wpływ, ale chyba nie chce pan się tym chwalić. Otóż rozwój energetyki odnawialnej, zwłaszcza prosumenckiej, został

spowodowany przez wzrost cen energii w ogóle w Polsce. Tym się raczej nie chwalicie. Dzisiaj w Polsce mamy najwyższą cenę energii w Europie. To powoduje, że gospodarstwa domowe, ludzie chętnie budują instalacje fotowoltaiczne w domu. Ten proces oczywiście wynika z wielu rzeczy, jest on związany ze wzrostem cen energii, ze wzrostem cen uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. To ma ogromne uzasadnienie, ale też nie dzisiaj, nie w tym miejscu. Nie warto chyba więcej czasu na to poświęcać. Chcę się już skoncentrować tylko i wyłącznie na sprawach, które dotyczą samego projektu ustawy.

Ja na ten projekt patrzę nie tylko przez pryzmat energetyczny czy gospodarczy, ale też klimatyczny i środowiskowy. 38% emisji gazów cieplarnianych w Polsce to emisje wynikające z energetyki, więc powstanie każdego innego źródła wytwarzania energii w części dotyczącej odnawialnych źródeł energii spowoduje, że te wskaźniki będą się zmniejszać. To dotyczy również emisji pyłów, pyłu zawieszono PM10 czy PM2,5, tak bardzo szkodliwych dla zdrowia, więc w takim wymiarze również warto wspierać ten projekt ustawy.

Mówiłem to wczoraj na posiedzeniu komisji klimatu, dzisiaj to powtórzę jeszcze raz: ta ustawa jest późno, całe szczęście, że nie za późno, dlatego że ona rzeczywiście wynika nie z tych przepisów, które były w 2016 r. – wczoraj współpracownicy pana ministra doprecyzowali, ja to powtórzę – ona wynika z dyrektywy, która została przyjęta w 2018 r., o ile dobrze pamiętam, która daje szansę na to, żeby przedsiębiorcy inwestujący w morską energetykę wiatrową mogli ubiegać się o pomoc publiczną. Kłopot polega na tym, że ci przedsiębiorcy mogą się o nią ubiegać tak naprawdę do połowy tego roku. Jeżeli więc rzeczywiście mielibyśmy przyjmować poprawki, to nie chcę powiedzieć, że ograniczymy możliwości przedsiębiorców, bo wydaje mi się, że nie tylko ograniczymy, ale doprowadzimy, mając dobre intencje, do tego, że mogą w ogóle nie mieć możliwości uzyskania prawa do pomocy publicznej. Jest to związane z tym, że od połowy 2021 r. wchodzi w życie nowa dyrektywa, która w ogóle już nie daje szansy na ubieganie się o pomoc publiczną. Z tego powodu, patrząc przez pryzmat tych przedsiębiorców, którzy od 2011 r., 2012 r., 2013 r. – już nie pamiętam dokładnie – podejmowali wyzwania związane z przygotowaniem własnych projektów budowy



farm wiatrowych, też proszę panie i panów senatorów o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Tyle że tu absolutnie podzielam pogląd znaczącej części Biura Legislacyjnego, że te poprawki czy te uwagi są uzasadnione. Umówiliśmy się wczoraj na posiedzeniu komisji klimatu i pan minister dzisiaj to potwierdził, że spróbujemy skorzystać z senackiej inicjatywy ustawodawczej w tej części albo, jeżeli rząd rzeczywiście szybko przygotuje projekt ustawy, nie będziemy przygotowywać własnego projektu w Senacie, tylko będziemy wspierać propozycje rządowe.

Patrząc przez pryzmat interesów przedsiębiorców, przez pryzmat naszych krajowych interesów, przez pryzmat konkurencyjności na wspólnym rynku europejskim, ponieważ ustawa jest tak późno, proszę o to, żeby rzeczywiście zagłosować i przyjąć ją bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA  
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.  
Pytanie...

(*Senator Antoni Mężydło: Przepraszam, czy ja mógłbym prosić o głos? Mężydło, zdalnie.*)

Tak, Panie Senatorze, za chwileczkę.

Pytania nie usłyszałam, ale za chwilę, gdy pytanie zada także pan senator Krzysztof Mróz, poproszę pana ministra o odniesienie się do tej wypowiedzi, a później o odpowiedź na pytanie pana Krzysztofa Mroza.

Proszę pan senator Krzysztof Mróz. Potem pan senator Lamczyk, a potem pan senator Mężydło, tak?

Proszę, senator Mróz.

**SENATOR  
KRZYSZTOF MRÓZ**

Witam, Pani Przewodnicząca.

Ja mam taką sytuację, że musiałem się na chwileczkę przełączyć na posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, więc nie wiem, być może odpowiedź na niektóre pytania, które chcę zadać, padła, bo one częściowo pokrywają się z tymi, które zadał pan senator Komarnicki. Tak więc ja będę może zadawał pytania, a jeżeli już padła odpowiedź, to przepraszam, że je ponawiam.

Pierwsza kwestia jest taka. Czy prawdą jest, Panie Ministrze, bo takie informacje do nas dochodzą, że de facto większość decyzji lokalizacyjnych pod przyszłe farmy wiatrowe została wydana? Tu pan minister wspominał, że pierwsze decyzje zostały wydane w roku 2013. Oczywiście wymienił pan nawet nazwy firm, nie tylko spółki Skarbu Państwa, ale także firmy prywatne polskie i zagraniczne, które je otrzymały. Czy w związku z tym jest jeszcze miejsce, czy są takie obszary, co do których podmioty zainteresowane mogą składać wnioski ze swoimi projektami? Z tego, co wiem, wynika, że jest już bardzo ciasno, pewne obszary zgodnie z obowiązującymi przepisami zostały zarezerwowane dla tych podmiotów. Oczywiście pytanie, czy te podmioty finalnie podejmą te inwestycje, bo – tak jak pan minister powiedział – mówimy tutaj o dość dużych inwestycjach, to są miliardy złotych. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Panie Ministrze, mam pytanie, czy my już dzisiaj jesteśmy przygotowani – albo czy jest jakiś plan, jeżeli nie jesteśmy przygotowani – na budowanie przyłączy energetycznych, które będą potrzebne, które trzeba będzie poprowadzić, by rozprowadzić tę energię. To jest pewnie zadanie dla Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

Trzecia kwestia. Panie Ministrze, proszę mi powiedzieć, jaki jest szacunkowy koszt inwestycji offshore, o jakim wolumenie finansowym generalnie mówimy. Podejrzewam, że to są miliardy. Pytam o skalę tych inwestycji, gdybyśmy chcieli zagospodarować wszystkie możliwości.

Kolejne pytanie jest takie. Jeden z podmiotów zwrócił uwagę, że dość duże obszary na Bałtyku zostały wyłączone, oczywiście ze względu na bezpieczeństwo narodowe, na potrzeby wojskowości. I pytanie: czy w tej materii decyzja już zapadła, czy będą ewentualnie jeszcze, oczywiście po uzgodnieniu z wojskiem czy z Ministerstwem Obrony Narodowej, możliwości poszerzenia tych obszarów? To łączy się z pytaniem pierwszym, bo niektórzy mówili, że większość tych, umownie tak to nazwę, działek na morzu została rozdzielona.

(*Przewodnicząca Maria Koc: Dobrze. Czy to już koniec, Panie Senatorze...*)

Proszę?

(*Przewodnicząca Maria Koc: ...czy jeszcze ma pan jakieś pytania?*)

No, jeszcze tylko taka uwaga, już być może niezwiązana z pytaniami, zarówno do pana senatora Komarnickiego, jak i do pana senatora Gawłowskiego. To wszystko, o czym panowie mówiliście, i o działaniach rządu Prawa i Sprawiedliwości w 2016 r., i o tej zasadzie, o której mówił pan minister, tam wspomniana była pani minister... No, pamiętajmy o tym, że to nie był jakiś wymysł Prawa i Sprawiedliwości, bo były to też oczekiwania ucywilizowania stawiania wiatraków przez ludzi. Polacy przychodzili do biur poselskich i senatorskich z prośbami, aby jednak były zachowane pewne odległości. Tak jak pan minister mówił, przecież mówiliśmy tutaj o wiatrakach na lądzie. Teoretycznie bardzo fajnie, mówimy o elektrowniach wiatrowych i pewnie wszyscy to popieramy, bo nie ma dzisiaj alternatywy, ale pamiętajmy też o tym, że nie za wiele osób chciało w pobliżu takich wiatraków mieszkać. Stąd były nasze propozycje i te ograniczenia. To tak na marginesie. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA  
MARIA KOC**

Dziękuję bardzo.

Teraz, Szanowni Państwo, zwracam się z prośbą zarówno do państwa senatorów, jak i do pana ministra: proszę o esencjonalne pytania oraz esencjonalne odpowiedzi, ponieważ o godzinie 16.00 zaczyna się kolejne posiedzenie komisji, a nie z naszej winy musieliśmy posiedzenie komisji, które teraz trwa, zacząć z 20-minutowym opóźnieniem. Tak więc, abyśmy nie sparaliżowali pracy przynajmniej kilku komisji, bo to wszystko odbywa się równolegle, poproszę o esencjonalność w wypowiedziach.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
I ŚRODOWISKA  
IRENEUSZ ZYSKA**

Bardzo dziękuję.

Bardzo króciutko, tylko w odniesieniu do wypowiedzi pana senatora Stanisława Gawłowskiego. Też słyszałem o tym, że toczą się prace nad regulą 10H, ale tu właściwy jest minister do spraw budownictwa, czyli minister rozwoju,

pracy i technologii. Według moich informacji... Pan senator zaawizował, zapowiedział, że zasada 10H zostanie zniesiona. Tymczasem według moich informacji nie ma w projekcie ustawy takiego celu. Jeśli chodzi o zasadę 10H, to ewentualnie, jeżeli będzie wola polityczna i w parlamencie, w Sejmie i w Senacie projekt uzyska większość, a najpierw uzyska większość na posiedzeniu Rady Ministrów i zostanie przedłożony parlamentowi, jest tam mowa tylko i wyłącznie o liberalizacji, o przyznaniu większych kompetencji, uprawnień jednostkom samorządu terytorialnego, gminom, lokalnym społecznościom, które, o ile uznają, że ta zasada powinna być zliberalizowana w ich miejscowości i będzie na to zgoda społeczna, konsensus społeczny, będą mogły to wprowadzić. Tak to będzie przebiegać. A jeśli mowa o zniesieniu zasady 10H, powiem szczerze, że ja o takim projekcie nie słyszałem.

Odniosę się jeszcze wypowiedzi pana senatora Gawłowskiego w kontekście rozwoju energetyki rozproszonej i likwidacji taryfy feed-in tariff, feed-in premium bodajże dla prosumentów. Jest pewien spór, spór doktrynalny. Myśmy jako formacja, jako Zjednoczona Prawica wybrali inną drogę. Zostały zaproponowane opusty, przypomnę, opusty polegające na tym, że ktoś, kto wytworzy jednostkę energii, może ją zmagazynować w sieci elektroenergetycznej, opłacając... jak gdyby w stosunku do jednej jednostki energii musi zapłacić 0,2 wartości tej energii w przypadku instalacji do 10 kW, w przypadku instalacji powyżej 10 kW ten opust jest większy, jest to 0,3, po to, żeby niejako korzystać z sieci jako magazynu energii. To spowodowało, jak pokazują fakty, jak pokazuje rynek, bardzo dynamiczny rozwój instalacji prosumenckich w Polsce. Potem zostało to jeszcze zwielokrotnione, impuls został zwiększony poprzez program priorytetowy rządu z funduszem ponad 1 miliarda zł, program „Mój prąd”. I jeszcze raz powiem, żeby wszyscy zapamiętali te wielkości: grudzień 2015 r. – 4 tysiące instalacji prosumenckich, dzisiaj – 360 tysięcy instalacji prosumenckich. Fakty mówią same za siebie. Te rozwiązania, które wprowadził rząd Zjednoczonej Prawicy, przyniosły dobre efekty, budowę rynku i – co ważne – nie skupienie w rękach kilkunastu, kilkudziesięciu dużych przedsiębiorców wielkich instalacji, ale rozwój energetyki rozproszonej, energetyki prosumenckiej. To też należy docenić. Proszę zapytać przedstawicieli

firm produkujących, wytwarzających panele, moduły fotowoltaiczne, firm instalacyjnych, których jest dzisiaj w Polsce wiele tysięcy. Pomimo epidemii koronawirusa program „Mój prąd” stanowił pewnego rodzaju tarczę antykryzysową. To była jedyna albo jedna z niewielu branż w Polsce, które w roku 2020 przeżywały prosperity, w roku 2020 nastąpił prawdziwy boom inwestycyjny w obszarze instalacji fotowoltaicznych. Stąd też wobec takiego jednoznacznie krytycznego stanowiska, które wyraził pan senator Gawłowski, nie mogę pozostać obojętny i się temu stanowisku sprzeciwiam.

Przechodzę do pytań pana senatora Krzysztofa Mroza. Czy prawdą jest, że większość decyzji lokalizacyjnych została wydana wcześniej? Tak. Te decyzje były wydawane już od roku... chyba pierwsza w 2012 r., później w 2013 r. itd. Ale po przyjęciu planu zagospodarowania przestrzennego polskich obszarów morskich otworzą się nowe możliwości lokalizacyjne. Jest ogromne zainteresowanie tymi lokalizacjami. Większość projektów, które będą realizowane w pierwszej fazie etapu wsparcia pomocy publicznej, to projekty lokalizowane na tzw. ławicy słupskiej, jak popatrzymy na mapę Polski, to zobaczymy, że będzie to na wysokości Słupska, na północ od Słupska. Będą jeszcze inne lokalizacje, również na tzw. ławicy odrzańskiej, czyli mniej więcej na terenie Pomorza Zachodniego, Pomorza Środkowego, na tej wysokości, oczywiście w odległości ponad 20 km, 30 km, 40 km od linii wybrzeża, linii morskiej. Tutaj otwierają się duże możliwości. Wiem też o zainteresowaniu ze strony polskich firm energetycznych, których, można powiedzieć, *core business* dzisiaj to energetyka węglowa, a chcą realizować projekty morskiej energetyki wiatrowej i mówią już o tym m.in. w enuncjacjach prasowych, w wypowiedziach medialnych, tak wypowiadają się przedstawiciele zarządów tych spółek.

Kolejne pytanie: czy obecne firmy podejmują realizację? Oczywiście, te firmy, które uzyskały pozwolenia lokalizacyjne, dzisiaj mają najbardziej zaawansowane projekty. Jest to związane z decyzjami środowiskowymi, musiały być wykonane raporty oddziaływania na środowisko i te firmy uzyskały decyzje środowiskowe. W tej chwili przystępują do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. To są te najbardziej zaawansowane projekty, 5 projektów, o których wcześniej wspominałem: PGE Baltica, czyli polska spółka

Skarbu Państwa, PKN Orlen i spółka zależna Baltic Power, Polenergia, polska prywatna spółka, i 2 spółki z kapitałem zagranicznym, mianowicie RWE i Ocean Winds. Polskie spółki nie mają doświadczenia. Nigdy w Polsce, w polskim obszarze gospodarczym nie były realizowane takie projekty, bardzo zaawansowane, też kapitałochłonne projekty gospodarcze. Stąd też – tak rozumiem intencję pana senatora – polskie firmy, też firmy z udziałem Skarbu Państwa, podejmują współpracę z podmiotami zagranicznymi, aby w tym pierwszym etapie, do roku 2030, w tej pierwszej fazie wsparcia realizować projekty, korzystając z doświadczenia innych firm, które już mają na swoim koncie realizację takich projektów. Uważam to za bardzo dobre rozwiązanie, bo dzięki temu zbudujemy kompetencje, zdobędziemy doświadczenie i po roku 2030, a może już wcześniej, w innych projektach, które będą realizowane w basenie Morza Bałtyckiego... Proszę nie patrzeć na to tylko z punktu widzenia wyłącznej polskiej ekonomicznej strefy Bałtyku. Tych projektów będzie bardzo dużo. Komisja Europejska przewiduje, że do roku 2040 na Bałtyku powstanie ok. 70, może 80 GW mocy zainstalowanej. To będą projekty we wszystkich państwach bałtyckich. W tym również mogą uczestniczyć polskie firmy, jestem przekonany, że będą uczestniczyć, bo o tym świadczy dzień dzisiejszy. Dzisiaj ponad 100 firm polskich produkuje, dostarcza urządzenia i usługi na rzecz morskiej energetyki wiatrowej, ale w innych państwach. Chcielibyśmy, aby uczestniczyły one w łańcuchu wartości, który zbudujemy w polskiej gospodarce.

Plan przesyłu. Czy mamy plan przesyłu wytwarzanej energii na ląd, rozwoju sieci energetycznej? Jak najbardziej, Panie Senatorze, taki plan jest. Polskie Sieci Elektroenergetyczne Spółka Akcyjna, nasz narodowy operator w zakresie przesyłu energii przygotował plan rozwoju sieci elektroenergetycznych. Ten plan został zaakceptowany przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w ubiegłym roku, 30 czerwca 2020 r. i ten plan będzie realizowany na potrzeby m.in. połączeń energetycznych na lądzie, ale z uwzględnieniem energii elektrycznej wytwarzanej w morskich farmach wiatrowych, a także po roku 2033 na potrzeby energetyki jądrowej, bo taka w polskim systemie elektroenergetycznym według polityki energetycznej Polski pojawi się po roku 2033.

Kolejne pytanie dotyczyło szacunkowego kosztu realizacji inwestycji. Średnio licząc, takie są dzisiaj ceny na rynkach europejskich, to 2,5 miliarda euro za 1 GW mocy zainstalowanej w tych projektach, które dzisiaj są realizowane w Europejskim Obszarze Gospodarczym, zarówno w Wielkiej Brytanii, jak też tutaj, w państwach europejskich.

Kolejna sprawa to obszary zastrzeżone, można powiedzieć, z punktu widzenia bezpieczeństwa militarnego. Szanowny Panie Senatorze, jak każda ustawa, każdy projekt rządowy, ten również był szczegółowo konsultowany, uzgadniany z przedstawicielem zarówno Ministerstwa Obrony Narodowej, jak i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, więc kwestie bezpieczeństwa militarnego, kwestie wojskowe są tutaj uwzględnione. Obszary, które zostaną zagospodarowane na rzecz morskiej energetyki wiatrowej, nie kolidują z funkcją obronności ani w obszarze portów morskich, ani samego akwenu morskiego w ramach polskiej wyłącznej ekonomicznej strefy Bałtyku. Gdyby było inaczej, to ustawa nie mogłaby zostać przyjęta przez Radę Ministrów, nie mogłaby zostać skierowana pod obrady Sejmu i oczywiście Wysokiej Izby, Senatu. Tak że ustawa spełnia wszystkie kryteria związane z zabezpieczeniem kwestii obronności i bezpieczeństwa państwa. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA  
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytania zadają pan senator Stanisław Lamczyk i pan senator Antoni Mężydło.

Proszę, pan senator Lamczyk.

**SENATOR  
STANISŁAW LAMCZYK**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja też jestem pełen optymizmu, jak pan minister, ale mam też przed oczami ten 1 milion samochodów elektrycznych, a to nie zostało zrobione, dlatego tutaj też mam obawy. I teraz tak. Pan minister mówi o tym, że duże polskie spółki

Skarbu Państwa... Wiadomo, że one są najbardziej przygotowane, ale tutaj nie ma polskiej myśli technicznej, one ułożyły się z dużymi korporacjami zachodnimi, przecież to media donoszą, z firmą Shell itp., tak że tutaj niestety nie będzie polskiej myśli technicznej. Pan mówi również o tym, że jesteśmy liderem, jeśli chodzi o wodór. Jesteśmy, tylko że to jest wodór czarny, gdzie wydzielany jest też CO<sub>2</sub> i zanieczyszcza atmosferę. Likwidowaliśmy OZE z farm wiatrowych, te 10H... No niestety, ale nie wyrobiliśmy się ze wskaźnikiem OZE 15% na koniec 2020 r. Inne kraje Unii Europejskiej miały wyższy wskaźnik, miały 20%, my się tutaj nie wyrobiliśmy. To też trzeba wziąć pod uwagę.

Pan mówi: blackout. Oczywiście, to jest bardzo istotne, ale trzeba wziąć pod uwagę również ten piątek grudniowy, kiedy to u nas był nadmiar energii i trzeba było za pół ceny sprzedać ją Czechom. Tak że też nie jesteśmy przygotowani. A być może ten milion samochodów, o których mówiłem, też by się przydał.

Mam 2 pytania. Jedno dotyczy art. 20 §1 ustawy. Mianowicie, czy według pana 0,5% zwrotu tej stopy wewnętrznej to nie jest za dużo? Pytam, bo według mnie, tak też mówią ekonomiści, to jest za wysoki zwrot.

Drugie pytanie dotyczy podatku od farm morskich wiatrowych. Czy prawdą jest, że za każdy 1 MW będziemy płacili... że będzie obciążony kwotą 23 tysięcy zł? Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA  
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.

I pan senator Antoni Mężydło, proszę bardzo. A potem poprosimy pana ministra o odpowiedź.

Proszę bardzo.

**SENATOR  
ANTONI MĘŻYDŁO**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja już nie będę pytał o sprawy merytoryczne, chociaż też mam kilka takich pytań, ze względu na to, że nie ma czasu.

Ja mam tylko pytanie do Biura Legislacyjnego dotyczącego poprawek legislacyjnych. Czy

takiej inicjatywy legislacyjnej nie można podjąć od razu, na tym posiedzeniu Sejmu, kiedy przyjmujemy tę ustawę bez poprawek, w trybie art. 69? Tylko tyle.

**PRZEWODNICZĄCA  
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać pytanie? Nie widzę chętnych. Dziękuję. Zamykam dyskusję.

Pana ministra proszę o odpowiedzi na pytania.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
KLIMATU I ŚRODOWISKA  
IRENEUSZ ZYSKA**

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Zwracam się do pana senatora Lamczyka. Proszę wybaczyć, Panie Senatorze, mamy naprawdę bardzo dobry projekt ustawy. Pan senator, tak to rozumiem, troszkę zaczepnie tutaj wrzuca uszczypliwości związane z 1 milionem samochodów elektrycznych. Otóż, Panie Senatorze, ja przypomnę wypowiedź pana premiera Mateusza Morawieckiego, który w swoim pierwszym exposé powiedział, że w roku 2025 po polskich drogach będzie jeździć 1 milion samochodów elektrycznych. No, jak dobrze liczę, dzisiaj jest chyba 5 stycznia 2021 r., więc mamy jeszcze trochę czasu. Pan senator powiedział, że te samochody jakoś nie zostały zrobione, że ich nie ma. No, 4 lata temu czy 5 lat temu, w 2015 r. mieliśmy 4 tysiące instalacji fotowoltaicznych prosumenckich, dzisiaj mamy ich 360 tysięcy. Mniej więcej za miesiąc będziemy wiedzieć dokładnie, ale pewnie zbliżamy się już do 400 tysięcy. I też nikt się nie spodziewał, że tak się stanie, że w ciągu kolejnych kwartałów te wartości będą pikować w górę. I tak po prostu rozwija się rynek we wszystkich branżach.

Gdy państwo przypomną sobie branżę telekomunikacyjną, to okaże się, że 25 lat temu czy 20 lat temu, w połowie lat dziewięćdziesiątych, pod koniec lat dziewięćdziesiątych telefony były dość drogie, ten rynek nie był jeszcze rozwinięty.

Dzisiaj każde dziecko ma smartfona. Podobnie funkcjonują inne rynki, w innych technologiach. Jestem przekonany, że rynek samochodów elektrycznych również bardzo dynamicznie będzie się rozwijał w kolejnych latach. Mamy ewidentnie trudność spowodowaną kryzysem wywołanym koronawirusem, dzisiaj obserwujemy obiektywnie mniejsze zainteresowanie tymi technologiami, ale to będzie postępować i będzie się rozwijać. Nie wiem, czy w roku 2025 będziemy mieli na polskich drogach milion samochodów elektrycznych, ale z pewnością zrobimy wszystko, żeby stworzyć dobre otoczenie regulacyjne, żeby stworzyć dobre programy wsparcia – takie już są, m.in. w obszarze transportu zbiorowego... A propos, wczoraj, 4 stycznia, został uruchomiony wielki program z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który podlega ministrowi klimatu i środowiska, z budżetem 1 miliarda 300 milionów zł, program „Zielony transport publiczny” dofinansowujący w 80% autobusy elektryczne i w 90% autobusy z napędem wodorowym. Również instalacje do ładowania tych pojazdów i do tankowania tych pojazdów uzyskają wsparcie z tego programu. Na różnicę, na pozostałą część do 100% ceny jest możliwość uzyskania niskoprocentowanej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jest duże zainteresowanie tym programem wśród jednostek samorządu terytorialnego. Myślę, że przede wszystkim transport zbiorowy, który eliminuje czy ogranicza transport indywidualny w dużych miastach, będzie się rozwijał jako transport zeroemisyjny.

Nie będę się odnosił do wszystkich wypowiedzi pana senatora, skupię się na kwestiach dotyczących pytań. Może powiem tylko na temat tzw. czarnego wodoru, o którym pan senator był łaskaw się wypowiedzieć. Pozostałe państwa Unii Europejskiej też nie produkują zielonego wodoru, ponieważ dzisiaj wyprodukowanie 1 kg wodoru w technologii tzw. zielonego wodoru, czyli z odnawialnych źródeł energii w ramach elektrolizy, procesu elektrolizy, jest droższe, wielokrotnie droższe niż wyprodukowanie wodoru uzyskiwanego m.in. z reformingu parowego z wykorzystaniem gazu. Panie Senatorze, to nie przypadkiem Republika Federalna Niemiec, nie respektując zasad solidarności państw członkowskich Unii Europejskiej, dąży do realizacji z Gazpromem gazociągu Nord Stream

2. Chcą po prostu produkować, wykorzystywać ten gaz dla swojej gospodarki, m.in. produkując wodór z gazu. I wcale nie będzie to wodór zielony, o którym pan senator mówi. Powiem więcej, ostatnio na spotkaniu COREPER, czyli Rady Europejskiej przedstawiciele ministrów energii, klimatu, środowiska, w dniu 9 grudnia ub.r. Rada Europejska przyjęła polski postulat niepromowania, niekoloryzowania wodoru i niepromowania tylko i wyłącznie tzw. zielonego wodoru, ponieważ w żywotnym interesie wszystkich państw europejskich leży to, aby do czasu, kiedy zaczniemy produkować – zarówno Holandia, Niemcy, Polska, jak i inne państwa, które mają dostęp do morza – duże ilości tzw. zielonego wodoru z OZE, czyli z morskich farm wiatrowych, produkować wodór z innych źródeł, a ten czas wykorzystać i zbudować kompetencje, zbudować rynek. Ten wodór wcale nie jest gorszy, on po prostu jest wodorem, pierwiastkiem, który stanie się paliwem przyszłości. Państwa zachodnie również przyjęły polski postulat, zostało to przyjęte. Myślę, że czas pokaże.

Proszę państwa, ważne jest to, abyśmy zachowali konkurencyjność gospodarki, abyśmy sami sobie nie podkładali nogi w tym dążeniu do zeroemisowości, do neutralności klimatycznej. My musimy być silną gospodarką, która będzie w stanie konkurować z gospodarkami innych państw. Chodzi o to, aby nasze przedsiębiorstwa mogły być konkurencyjne, a nie tylko o dążenie z powodów ideologicznych do neutralności klimatycznej, do zeroemisowości. To jest naszym celem. Polska jest sygnatariuszem porozumienia paryskiego z grudnia 2015 r., w którym zobowiązaliśmy się do neutralności klimatycznej w drugiej połowie XXI w. i dążymy do tego, o czym świadczy m.in. projekt tej ustawy. Ale pamiętajcie państwo, że świat, Europa nie jest polem gry, na którym robimy sobie uprzejmości, każdy walczy o swoją pozycję gospodarczą, o swoją pozycję polityczną. Nie bądźmy też zakładnikiem tych trochę ideologicznych teorii, że na siłę musimy być zieloni. Dążymy do realizacji tych celów. Jestem jedną z tych osób w polskim rządzie, które wyznaczają sobie te cele i wspólnie z innymi przedstawicielami pozostałych ministerstw je realizują. Ale pamiętajmy o kwestiach bezpieczeństwa, o kwestiach suwerenności, o kwestiach konkurencyjności polskiej gospodarki.

Odniosę się do szczegółowych pytań, do art. 20 §1 ustawy, gdzie został opisany

tzw. mechanizm clawback. Te 0,5% zwrotu, o które pan senator pytał, jest to adekwatna wielkość, która zmotywuje inwestorów do poprawy efektywności projektu i nie będzie podnosić kosztów systemu wsparcia. Myślę, że zostało to również wypracowane... Tzn. nie myślę, ja wiem, bo byłem uczestnikiem tych konsultacji. Zostało to wypracowane z przedstawicielami inwestorów, którzy na etapie konsultacji publicznych zgłaszali uwagi. Później przez ministra aktywów państwowych, też przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne i innych przedstawicieli, którzy uczestniczyli w konsultacjach i w pracach nad projektem ustawy, ten projekt, ta zasada, która tutaj jest wpisana, czyli 0,5% zwrotu, została zaakceptowana, zaakceptowana przez wszystkich, którzy siedzieli przy stole negocjacyjnym. Jest to, powiem, kompromis trudny, ale akceptowany przez inwestorów i akceptowany również przez stronę rządową, która reprezentuje państwo polskie.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące opłaty w wysokości 23 tysięcy za 1 MW, powiem tak. Panie Senatorze, instalacje wiatrowe na lądzie to budowle, budowle energetyczne, od których opłacany jest podatek od nieruchomości. Na obszarach morskich nie możemy takiego podatku od nieruchomości ustanowić, z obiektywnych względów, stąd też, na zasadzie przeliczenia równoważnych obciążeń fiskalnych nakładanych na projekty wytwarzające energię z wiatru na lądzie, została ta opłata ustanowiona jako quasi-podatek od nieruchomości i również zaakceptowana przez inwestorów w toku konsultacji publicznych. Tak więc ta opłata 23 tysięcy za 1 MW jest, można powiedzieć, odpowiednikiem podatku od nieruchomości dla lądowej energetyki wiatrowej.

Pan senator Mężydło jeszcze pytał o art. 69, ale to pytanie było chyba skierowane do pana legislatora. Dziękuję.

(Senator Antoni Mężydło: Tak.)

#### PRZEWODNICZĄCA MARIA KOC

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję panu ministrowi za obszernie odpowiedzi udzielane na pytania państwa senatorów.

Pan legislator. Proszę.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**MIROSLAW RESZCZYŃSKI**

Odpowiadając na pytanie pana senatora, tylko krótko wyjaśnię, że tzw. szybka ścieżka, o której mowa w art. 69 Regulaminu Senatu, dotyczy sytuacji, kiedy jest konieczność wprowadzenia zmian legislacyjnych, które wykraczają poza materię ustawy, a propozycje biura dotyczą stricte tego, co jest w ustawie, i odpowiednią formułą wprowadzenia naszych propozycji do ustawy jest formuła poprawki. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCA  
**MARIA KOC**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, składam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Czy ktoś z państwa ma jakieś inne wnioski? Skoro nie, to przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

(Głos z sali: 7.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, też, też.

Czy mamy jakieś kłopoty?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: 20 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.)

Dziękuję.

Szanowni Państwo, wobec wyników głosowania – 20 głosów za, brak głosów przeciwnych, 1 senator się wstrzymał – stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty bez poprawek. (Oklaski)

Dziękuję bardzo.

Dziękuję komisji, dziękuję panu ministrowi, dziękuję...

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
I ŚRODOWISKA  
**IRENEUSZ ZYSKA**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ja tylko jedno zdanie. Najserdeczniej dziękuję wszystkim państwu, połączonym komisjom, wszystkim państwu senatorom za pozytywne zaopiniowanie projektu ustawy. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCA  
**MARIA KOC**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Bardzo dziękuję również panu ministrowi Gryglasowi, który był z nami zdalnie.

Szanowni Państwo, teraz musimy wyznaczyć senatora sprawozdawcę.

(Senator Władysław Komarnicki: Może pan senator Gawłowski?)

A czy są jakieś inne propozycje? Czy państwo pozwolilibyście, żebym np. ja była sprawozdawcą tej ustawy?

(Senator Władysław Komarnicki: Pani przewodnicząca jest tutaj najważniejsza.)

Bardzo dziękuję.

(Głos z sali: Ale i pan Gawłowski...)

Bardzo dziękuję. Czy nikt z państwa nie ma nic przeciwko temu?

(Głos z sali: Nie.)

Bardzo dziękuję. Zatem ja będę sprawozdawcą tej ustawy.

Dziękuję państwu bardzo serdecznie. Dziękuję panu legislatorowi, dziękuję paniom z kancelarii. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 10)

**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii